

## PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego  
raz z dodatkiem porannym:  
W Warszawie, rocznie  
rs. 8, półrocznie rs. 4 kop. 50,  
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-  
cznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca  
się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-  
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie  
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-  
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie  
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-  
tku kop. 5; dodatek poranny  
kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą  
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej  
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

## OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz  
garmontowy albo jego miejsce  
pierwszy raz 25 kop., każdy na-  
stępny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.  
Zwyczajne ogłoszenia: za  
jeden wiersz petitowy albo jego  
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,  
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-  
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-  
nie minimum 20 kop.

Nadestane: za jeden wiersz  
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-  
jmuje także Biuro Rajchmana i  
Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-jej zrana, w kościele  
św. Duchy (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Ma-  
rji Czesłochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie so-  
lenna wotywa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne  
solenne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczy-  
stości Bożego Ciała w następujących kościołach: św.  
Krzyża, św. Jacka (po dominikańskim), św. Antoniego  
(pó-reformackim), oraz św. Karola Boromeusza przy uli-  
cy Chłodnej.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Rudolf Bennigsen wieczystym jest kandydatem na  
ministra w Prusiech! Rudolf Bennigsen był kiedyś  
prezydentem niemieckiego „Nationalvereinu”, w któ-  
rego demokratycznym łonie dojrzewała idea zjedno-  
czenia Niemiec; Rudolf Bennigsen był następnie  
przewodzącą stronnictwa narodowo-liberalnego w Pru-  
siech i w Niemczech zjednoczonych, mężem zaufania i  
solidarnym współpracownikiem polityki wewnętrznej  
księcia Bismarka, gdy ona jeszcze mieniła się barwą  
liberalną. W owej wiosennej dobie nowego pań-  
stwa nie było w Niemczech popularniejszego człowie-  
ka nad byłego prezydenta patrijotycznego „National-  
vereinu.”

Już w r. 1877-ym pragnął ks. Bismark wpro-  
wodzić go do poświęconego wnętrza swej kuźni rządo-  
wej, wówczas jednak powołaniu do ministerjum Ben-  
nigsen sprzeciwił się nietylko stary cesarz Wilhelm,  
który nienawidził demokratycznych tradycji „Natio-  
nalvereinu”, ale i wszechwładny w stronnictwie na-  
rodowo-liberalnym Lasker, który wytłumaczył stron-  
nictwu, że powołanie do gabinetu jednego tylko  
przedstawiciela jego programu nie wzmożni powagi  
i pozycji partji narodowo-liberalnej, ale ją owszem  
osłabi i skrepuje. Bennigsen nie został wówczas  
ministrem.

I drugi raz, przed trzema mniej więcej laty, zano-  
siło się na wstąpienie Bennigsen do gabinetu, ale  
i wówczas kombinacja się rozbiła. Bennigsen usu-  
nął się z widowni życia parlamentarnego, zakonklu-  
dowawszy: „Nie można zrobić nic ani z Bismarkiem,  
ani przeciw Bismarkowi”. Gwiazda liberalnego szermierza  
w oczach własnego stronnictwa zbladła zupeł-  
nie, gdy tenże przyjął ważny, ale jałowy posterunek  
naczelnego prezesa prowincji hannowerskiej, na któ-  
rym dotąd żyje. Tymczasem przyszła kolej na in-  
nego przewodźcę liberalów, szczęście uśmiechnęło  
się nadburmistrzowi Frankfurtu, Miquelowi, którego  
cesarz Wilhelm II-gi zaledwie objął panowanie, je-  
szcze w ostatniej dobie rządów bismarkowskich na-  
znaczył promiennym piętnem swojego zaufania, ro-  
kującego mu świetną karierę. I rzeczywiście Miquel  
jest dzisiaj panem sytuacji na dworze berlińskim,  
aczkolwiek nie nosi tytułu kanclerskiego, jest on  
istotnym kanclerzem cesarskim, o ile cesarz nie jest  
sam sobie kanclerzem.

Obecnie znowu wypłynęło na wierzch nazwisko  
Bennigsen, używającego się bezpożytecznie w Han-  
nowerze wśród bezowocnych zapasów z tradycjami  
welfickimi tamtejszej ludności. Cała prasa niemie-  
cka zajęta jest w tej chwili tematem: czy Bennigsen  
zostanie ministrem?

Miejsce opróżni się lada chwila: Boetticher, dzi-  
siejszy sekretarz stanu spraw wewnętrznych  
rzeszy i wiceprezes pruskiego ministerjum, ustępuje.  
Dojrzał on do upadku już od chwili pamiętnego pod-  
niesienia w parlamencie i w prasie nieczystej spra-  
wy zapłacenia przez ks. Bismarka długów jego te-  
ścia z zasobów funduszu welfickiego. Mimo dowodów  
osobistego uznania ze strony cesarza, mimo podjętej  
gorliwie rehabilitacji ministra przez spyzającą mu  
opinję publiczną, godzina śmierci politycznej temu  
Benjaminowi ks. Bismarka wybiła.

I oto — jeżeli p. Thielen za dni kilka zajmie tekę  
komunikacyj po Maybachu, którego prośbę o dymisję  
cesarz przyjął, i jeżeli Bennigsen odziedziczy istotnie  
dwoisty spadek po Boetticherze, natenczas w ciągu  
niespełna piętnastu miesięcy po obaleniu tytana  
z Friedrichsruhe, w trzy zaledwie lata po zgonie ce-

sarza Wilhelma I-go, nie znajdzie się w sferze nawy  
rządowej Niemiec i Prus ani jeden człowiek bismar-  
kowskiej ery, ani jeden bezpośredni pogrobowiec  
okresu zjednoczenia. Puttkamera obaliła kostniejąca  
już dłoń cesarza Fryderyka III-go, za to, że na roz-  
kaz usprawiedliwienia się z szacherek wyborezych  
odpowiedział cesarzowi opryskliwym listem; Fried-  
berg ustąpił, ponieważ w pamiętnej sprawie Geffke-  
na nie dopuścił do sprzeniewierzenia przez Bismarka  
idei niezawisłości sądów; Verdy potknął się na swo-  
ich scharnhorstowskich doktrynach „ludu pod bro-  
nią”, Luciusa zabiły niezapłacone stemple spadkowe;  
Gossler upadł, ponieważ nie umiał przejechać sobie  
centrum katolickiego i innych żywiołów, na które ce-  
sarz liczy. Istna — jak ktoś powiedział — Nekropo-  
lis ministerjalna, wśród której leży i trup polityczny  
Bismarka. W łonie stronnictwa narodowo-liberalnego  
budzi się znowu nadzieja, że istotnym spadkobiercą  
wielkiego kanclerza będzie Rudolf Bennigsen, mąż  
niezachwianych przekonań liberalnych, antyteza gład-  
kiego oportunisty Miquela.

Angielska izba gmin ukończyła obrady nad bilem  
rządowym o wykupie przez skarb państwa ziemi  
dzierzawionej w Irlandji, aby w drodze ułatwionej  
spłaty ratami ziemię tę odprzedać napowrót dzier-  
żawcom i w ten sposób rozwiązać nareszcie irlandz-  
ką kwestję rolną. Jedynym naturalnym jej rozwią-  
zaniem jest ułatwienie dzierżawcom nabycia na włas-  
ność ziemi dzierzawionej. Rozumie to Gladstone,  
rozumie lord Salisbury. Temu ostatniemu przypadło  
zaszczytne posłannictwo urzeczywistnienia tej wieko-  
pomnej reformy socjalno-ekonomicznej. Na wykup  
ziemi przeznaczają skarby angielski, wedle uchwalone-  
go bilu, na teraz 30 milionów funtów sterlingów...

Br. Z

## Dames du Calvaire.

Dobroczynność, tak samo jak wszelkie gałęzie  
działalności ludzkiej coraz bardziej się specjalizuje,  
powstają więc zakłady i instytucje, przeznaczone  
wyłącznie dla pewnego rodzaju niedoli lub choroby.

Zyskują na tem niezawodnie nieszczęśliwi i cho-  
rzy, znajdując w takich zakładach najwłaściwsze  
dla siebie warunki i opiekę, natomiast jednak tru-  
dniej jest o nią tym, których nie można zaliczyć do  
żadnej z tych uznanych już kategorii.

Warszawa, jakkolwiek nie zajmuje w sferze filan-  
tropji naczelnego miejsca, poświęca jednak istotnie  
wiele na cele dobroczynne i dzięki też ofiarności ogó-  
łu, powstało u nas i powstaje wciąż wiele instytucyj,  
zadaniem których jest niesienie pomocy ubóstwu i  
niedoli.

Czy jednak to, co zrobiono dotąd, wyczerpuje już  
zupełnie całą dziedzinę filantropji? nie chyba.

Na jeden właśnie z takich braków zwraca w osta-  
tnim numerze uwagę *Kronika rodzinna*.

„Najstraszliwszą, pisze ona, jest zawsze taka ne-  
dza, na którą niema odpowiedniej dobroczynnej ru-  
bryki. Choroba jest rzeczą okropną w warunkach,  
wśród których życie zdrowych nawet jest trudnem,  
coż jednak mówić o chorobach wywołujących rany!  
Włosy prawdziwie stają na głowie ze zgrozy, gdy się  
pomyśli, czem są rany nieopatrzone, nieutrzymane  
w należytej czystości, zarażające swą wonią powie-  
trze dusznych izdebek lub suterów, gdzie nagroma-  
dzeni mieszkańcy oddychać nią muszą! Co cierpią  
nieszczęśliwi chorzy niemi dotknięci, gdy zamiast ló-  
zka spoczywają nieraz na słomie lub barłogu, nie  
mając nawet galgana, którymby rany swoje przewi-  
nać mogli. Ta śmierć powolna w strasznych mę-  
czarniach mogłaby jednak być ulagodzoną odpowie-  
dnim staraniem.”

I dalej opowiada *Kronika*, w jaki sposób we Fran-  
cji powstały towarzystwa, opiekujące się tego rodza-  
ju nieszczęśliwymi.

Przytulki dla skancerowanych różnego rodzaju za-  
wdzięczają tam swoje istnienie inicjatywie ubogiej  
kobiety, pani Garnier. Dotknięta ciężkimi ciosami,

straciła bowiem w młodym wieku męża i dwoje dzie-  
ci, znalazła jedyną ulgę w wyszukiwaniu najwięk-  
szych nędz i służenia im. Było to w Lugdunie za cza-  
sów Ludwika Filipa.

Starania, podjęte około pewnej ubogiej kobiety,  
której ciało przedstawiało jedną ranę, a cierpienie  
przyprawiało o zwątpienie, naprowadziły p. Gar-  
nier na szlachetną myśl zaopiekowania się jaknaj-  
większą liczbą tego rodzaju nieszczęśliwych. Wkrót-  
ce potrafiła ona sobie zjednać dla swoich celów dwie  
jeszcze wdowy, w takim samym położeniu będą-  
ce, jak ona sama i przy ich już pomocy, w najętej  
izdebce pani Garnier zajęła się pielęgowaniem kil-  
ku nieuleczalnie chorych, nigdzie nie mogących zna-  
leźć przytulki.

Z tego to małego zawiązku powstało z czasem sto-  
warzyszenie, noszące nazwę: „Association des dames  
du Calvaire”, które arcybiskup lugański, kardynał  
de Bonald, otoczył swoją opieką i które następnie,  
gdy napływające obficie składki pozwoliły na roz-  
szerzenie działalności, pozyskało statuty, opracowa-  
ne przez panią Garnier. Stowarzyszenie składa się  
z wdów, które w oznaczone dni i godziny przycho-  
dzą opatrywać chorych, z wdów mieszkających  
w samym szpitalu i poświęconych stałe na ich usłu-  
gi, z wdów, które drogą kwosty starają się o pomno-  
żenie funduszu stowarzyszenia i z osób, opłacają-  
cych na rzecz jego stałe składki.

Po takim początku, zrobionym w Lugdunie, zna-  
lazła się także i w Paryżu w osobie pani Jousset na-  
śladowczyni pani Garnier. Współ z panią Lechat  
otworzyła ona w r. 1874-ym nader szczupły zakład  
na wzór lugańskiego.

Streściwszy dzieje powstania we Francji tak  
ważnej instytucji dobroczynnej, *Kronika rodzinna*  
stawia następnę pytanie:

„Czy to, co powstało we Francji staraniem kilku  
prawdziwie świętych kobiet, i u nas nie dałoby się  
zrobić? Czyż brakuje nam sere miłosiernych pomię-  
dzy temi, co mogą z łatwością zadość uczynić pope-  
dom swoim, u których chęci mogłyby iść w parze  
z czynem? Dać pieniądze jest to już bardzo wiele i  
starczy może osobom w wieku, słabego zdrowia,  
które inaczej miłosierdzia swego okazać nie są w sta-  
nie. Są jednak pomiędzy nami niezawodnie kobie-  
ty młode, energiczne, mające wiele wolnego czasu,  
któreby chętnie część jego poniosły w ofierze dobro-  
czynności i niezrażone niczem, drobnymi, małemi re-  
koma nie wahały się dotykać ran ohydnych.”

„Wśród rozwiniętego pod każdym względem społe-  
czeństwa naszego, wśród tylu zakładów dobroczyn-  
nych, czy godzi się zostawiać bez opieki najstra-  
sniejszej cierpiących z pomiędzy chorych, najnieszczę-  
śliwszych wśród nieszczęśliwych.”

## Wystawy.

Jednym z wielu tytułów, na jakie wiek bieżący zasłu-  
żył, jednym z najwłaściwszych, szczególnie biorąc pod uwa-  
gę drugą jego połowę, jest tytuł „wieku wystaw”.

W ostatnich latach odbywa się ich corocznie, ważniej-  
szych, obficie zwiedzanych i opisywanych po kilka, czę-  
sto jednocześnie, że nie wspominamy już o drobniejszych,  
miejscowych ściśle, czy to czasowych, czy trwałych.

Co dnia mieszkaniec miast większych, wstając rano,  
w programie zajęć pomieścić może rubrykę: zwiedzenie  
wystawy tej lub owej, mieszkaniec zaś globu naszego wo-  
góle: wyjazd na wystawę tę lub ową.

Do tak obfitego rezultatu ludzkości szła, jak we wszyst-  
kiem zresztą, zwolna, krok za krokiem przez długi sze-  
reg wieków produkcji mozolnej i stopniowego rozwoju,  
docierając nareszcie aż do wieku popisów, „wieku wy-  
staw”.

Istota wszakże rzeczy nie jest tak bardzo świeża. Być  
bardzo może, iż pierwszym na tem polu objawem było  
zdarzenie, które kroniki pod r. 1429-ym zapisały. Ce-  
sarz Zygmunt zjechał był właśnie do Regensburga, aby  
załagodzić spór pomiędzy mieszczanami wymienionego  
miasta a okolicznymi *raubritterami*. Ze sposobności te

skorzystał pewien malarz, aby wystawieniem wykończonego właśnie obrazu, pokazywanego za pieniądze, grosza nieco z pomiędzy swity cesarskiej i licznego zjazdu wycisnąć. Kronika reporterska w jednym z ówczesnych rachunków pomieściła pozycję: „Nadto wydano na oglądanie obrazu, przedstawiającego, jak Dziewica Orleańska walczyła we Francji, 24 fenigi”.

Obraz zatem przedstawiał epizod z życia Joanny d'Arc i to współczesny, zginęła bowiem dopiero we dwa lata później. Obraz ten niestety zaginął, jak i nazwisko malarza, który pierwszy wpadł na myśl wystawienia dzieła swego za pieniądze.

Od owej pory od czasu do czasu naśladowano przykład powyższy, pierwsza jednak w ścisłym znaczeniu tego słowa i zrozumieniu jego bieżącym wystawa odbyła się we wrześniu r. 1798-go w Paryżu. Odiąd rozwijały się i mnożyły niustannie, aż oto dziś, tracąc z przed oczu cel ich pierwotny, poważny, często przeradzają się poprostu w jedną z odmian spekulacji i humbugu.

W r. 1885-ym odbyła się w Chicago wystawa „piękności męskich”, która nadzwyczajnie cieszyła się powodzeniem. „Egzemplarze” nr. 12 i 9 były pochodzenia niemieckiego. Pierwszy z nich odznaczał się nadzwyczajnym wzrostem, do wzięcia udziału w popisie zmusiła go ostateczna nędza, a tak był wzruszony, gdy przed oczyma publiczności wyjść wypadło na estradę, iż go dwóch ludzi pod ręce podtrzymywać musiało. Aby dla każdego smaku, znalazł się na wystawie przysmak, nr. 3 był chińczykiem, który wachlując się wdzięcznie długością warkocza w zachwyt wprowadzał obywatelki państwa niebieskiego.

Jeszcze wstrętniejszą była wystawa dzieci londyńska z r. 1883-go. Wszakże pierwszą pobudkę do podobnej wystawy dał swojego czasu Barnum, zmarły niedawno „król humbugu”. Wynik pieniężny popisu przeszedł wszelkie oczekiwania, zakończył się jednak, jak wiadomo, krwawo.

Stron dodatnich wystawy poważnie pojętej czyż bronie potrzeba? Rzut oka porównawczy na owoce pracy ludzkiej z wszelakich dziedzin i krańców świata, czyż sam już choćby plonu nie przynosi? Wprawdzie przeważna ilość zwiedzających wystawy czyni to dla prostej ciekawości lub rozrywki, ci jednak podtrzymują przedsiębiorstwa materialnie, umożliwiając innym odnoszenie wielorakich korzyści.

Coraz też więcej wchodzi w zwyczaj wystawy specjalne, ogrom bowiem powszechnych, a olbrzymieją one niustannie, staje się wprost niemożliwym niemal do objęcia dla najpracowitszych i najbystrzejszych umysłów. Oto przykład. W ostatnim powszechnym popisie paryżkim brało udział około 45,000 wystawców. Przyjąwszy, iż zwiedzający każdemu z nich bodaj pięć minut poświęcił, co w każdym razie nie byłoby zawiele, to zużyłoby czasu na ogół wystawców 225,000 minut=3,750 godzinom=156 dniom i 6 godzinom=5 miesiącom 3 dniom i 6 godzinom, licząc dzień po 24 godzin. Ale wystawę oglądać można było tylko około 8 godzin na dobę, dla obejrzenia więc jej w tych warunkach całkowicie, poświęcając pięć minut na każdego z wystawców, zużyłoby należało 468 dni i 6 godzin=15 miesiącom 8 dniom i 6 godzinom.

Wobec podobnych rezultatów specjalizowanie się wystaw przy obecnym wzmagananiu się produkcji ludzkiej na każdym polu jest niemal koniecznością, powodzenie zaś wystaw: elektrycznej w Wiedniu i higienicznej w Berlinie, bezsprzecznie przemawia za typem popisu ograniczonego. (—)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Now. wr.* donosi, iż w radzie państwa w tych dniach czytany będzie projekt o wprowadzeniu warrantów w przemyśle żelaznym, w celu ułatwienia fabrykantom taniego kredytu.

— Według informacji *Now. wr.*, ministerjum oświaty wydało przepis, na mocy którego władza szkolna winna wymagać od rodziców-izraelitów, umieszczających swe dzieci w zakładach naukowych russkich, świadectwa o należeniu do poddaństwa russkiego oraz dokumentów, zawierających pozwolenie zamieszkiwania w obrębie państwa. Ci dotychczasowi uczniowie izraelici, których rodzice nie mają prawa znajdować się w granicach Rosji, mogą być zatrzymani aż do ukończenia, poczem natychmiast obowiązani będą wyjechać za granicę. Rodzice ich w żadnym razie nie mają prawa powoływać się na umieszczenie swych dzieci w szkołach i winni niezwłocznie opuścić Rosję na żądanie władz administracyjnych.

— Czasowy zarząd kolei rządowych wydał rozporządzenie, na mocy którego w kasach nie będzie na przyszłość przyjmowana moneta przedziurawiona.

— *Pet. wiedz.* donoszą, iż w ministerjum spraw wewnętrznych oraz ministerjum finansów złożono projekt towarzystwa rusko-niemieckiego, które ma na celu eksploatację bogactw naturalnych gubernji wołyńskiej. Pomiedzy innemi towarzystwo zamierza przadać folwarki rolnicze oraz domy komisowe,

w celu pośredniczenia w wywozie produktów miejscowych za granicę.

— W Petersburgu, jak donoszą dzienniki miejscowe, odbyło się posiedzenie weterynarzy w sprawie rozciągnięcia kontroli nad sprzedażą mleka w większych miastach. Jak wiadomo, znaczna część chorób udzielać się może za pośrednictwem tego niezbędnego artykułu żywności.

— Z powiatu błońskiego piszą do *Warsz. Dniow.*, że ruch emigracyjny nie pominął też wiosek tamtej okolicy. „Nie mogło też być inaczej, pisze korespondent, choćby dlatego, że w naszym powiecie znajduje się znana fabryka żyrdowska, w której pracuje kilka tysięcy ludzi. Z wiosek wyszło bardzo niewiele, i to wyszli (dzięki Bogu) tacy nieponie, którzy stana się takim samym ciężarem dla Brazylii, jakim byli dla swoich gmin. Obecnie, z powodu powrotu niektórych emigrantów brazylijskich i otrzymanych z Brazylii listów, włościanie się opamiętali. Ruch brazylijski w tych stronach zupełnie upadł.”

— Ku wiadomości osób, udających się w czasie obecnym na letnie mieszkania, podajemy, iż w r. b. nawet w gminach, graniczących z miastem, jako to: Mokotów, Czyste, Młociny, a po lewej stronie Wisły: Brudno i Wawer wymagane są bilety od stałych mieszkańców m. Warszawy na prawo pobytu w letnich siedzibach, od mieszkańców zaś niestałych zwyczajne pasporyt krajowe. Wyjatek czyniony jest dla posiadaczy gruntów w podmiejskich okolicach, od których nie są wymagane żadne legitymacje. Nadmieniamy także, iż bilety na prawo pobytu na letnich mieszkaniach, wydawane przez tutejszą policję bez obowiązku zaopatrywania się w pasporyty, przyjmowane są tylko w obrębie powiatu warszawskiego, wyjeżdżając zaś do dalszych okolic należy zaopatrzyć się w pasporyty, gdyż aczkolwiek miejscowe władze mogą nie wymagać pasporytów, lecz pociąga to kary pieniężne za wyjazd samowolny bez pasportu.

— Na stacji Warszawa kolei wiedeńskiej, jak o tem już donosiliśmy w swoim czasie, ma być przeprowadzony szereg robót budowlanych, w celu powiększenia obecnych środków warsztatowych, w szczególności zaś rozwinięcia oddziału naprawy wagonów. Dowiadujemy się właśnie, że budowa nowego gmachu na stacji towarowej, mającego mieścić oddział naprawy wagonów, zostanie niebawem rozpoczęta.

— Proszeni jesteśmy o przypomnienie, iż w dniu dzisiejszym o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (Chmielna, 14), odbędzie się posiedzenie członków zarządu wspólnie z zaproszonymi ogrodnikami, na którym mają być omówione warunki, na jakich możnaby uzyskać od magistratu stosowne miejsce na targ owocowy i kwiatowy. Jednocześnie zarząd zajmie się rozpatrzeniem programu projektowanej wystawy ogrodniczej w Łodzi.

— Wykończony w ogrodzie domu schronienia starców i sierot starozakonnych przy ulicy Wolskiej nowy przytułek dla paralityków i idjotów otwarty będzie w połowie lipca r. b. Na początek mieścić on będzie 30-tu nieuleczalnie chorych na salach ogólnych i kilku pensjonarzy w osobnych pokojach.

— Wał na części pola mokotowskiego, otaczający terytorjum obozu gwardji został zniesiony. Oprócz tego zrównany został z ziemią dawny wał do nauki strzelania, przylegający do wsi Ochota.

— Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że p. Władysław Borowski, któremu chwilowo odjęte zostało prawo zarządzania domami i prowadzenia ksiąg meldunkowych, na mocy decyzji p. oberpoliemastra m. Warszawy prawo to na nowo udzielone zostało.

— Na wystawie fotograficznej amatorskiej w Brucksellu, drugą nagrodę otrzymał warszawianin, p. Jan Kiestner.

— W dniu wczorajszym wyjechali: gubernator suwalski Stamierow do Suwałk i dyrektor gimnazjum lubelskiego Sengalewicz do Lublina.

— Bawi w naszym mieście dyrektor teatru krakowskiego, p. Glikson.

— Z teatru i muzyki.

\* Trupa francuzka z udziałem Judie daje jutro wodewil „Niniche”.

\* W Rozmaitościach przedstawiona będzie jutro komedia Sardou „Safanduly”.

W sztuce tej, jako debiutantka, ukaże się panna Marja Micińska.

\* Teatr Nowy wystąpi jutro z operetką Andrana „Dzwony kornewilskie”, z udziałem pani Zimajerowej.

\* Oratorjum Mendelsohna „Eljasz”, którego wykonanie zapowiedziane jest na niedzielę, produk-

wane u nas było w połowie, mianowicie część pierwsza, pod dyrekcją Montuski.

Krytyka i publiczność przyjęła wówczas dzieło to z wielkim entuzjazmem.

Obecnie znakomity ten utwór wykonany zostanie w całości, przy współudziale całego personelu operetkowego i operetkowego, oraz trzech orkiestr teatralnych pod dyrekcją p. Rzebiezka.

W wykonaniu zatem weźmie udział około 400-tu osób.

\* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 617, Rozmaitości 232 i Nowym 200; w cyrku 486.

— W dzierzawę.

Jeden z przedsiębiorców tutejszych wystąpił podobno do dyrekcji teatrów warszawskich z projektem wzięcia od niej w dzierzawę opłaty szóstą częśći dochodu ze wszystkich widowisk prywatnych, pobieranej na rzecz teatrów.

Ofiarowana przez przedsiębiorcę tenuta dzierzawna wynosi 22,000 rs., nadto zobowiązuje się on złożyć 3,000 rs. tytułem kaucji.

Dyrekcja teatrów, uważając proponowane sobie warunki za korzystne dla siebie, przychyliła się podobno do przeprowadzenia tej operacji.

Odpowiednie przedstawienie do władzy decydującej już, jak utrzymują, zostało wniesione

— Z kanalizacji.

Członkowie komitetu budowy kanalizacji pp.: generał Wernander i inżynierowie: Majewski i Kucharzewski, ukończyli już rewizję techniczną kosztorysów na majace się w roku bieżącym ułożyć rury wodociągowe, oraz na budowę kanałów.

Kanały te przeprowadzone być mają na placu Saskim od ulicy Czystej do Królewskiej, na Złotej od Marszałkowskiej do Sosnowej, na Wroniej od Krochmalnej do Chłodnej, na Chłodnej od Wroniej do Przekopowej i na Koszykowej od Przekopowej do Marszałkowskiej.

Przed przystąpieniem jednak do wykonania robót pozostają jeszcze do załatwienia pewne niezbędne formalności i czynności przygotowawcze.

Kosztorysy przed przedstawieniem ich do ostatecznego zatwierdzenia, według nowoprzyjętego porządku, winny jeszcze pozyskać opinię izby kontrolującej.

Następnie dopiero ogłoszona zostanie konkurencja na dostawę materiałów, potrzebnych do zamierzonych robót, tak, że te nie prędko jeszcze rozpocząć się będą mogły.

— Osuszanie domów.

Jeszcze za czasów urzędowania b. rady administracyjnej Królestwa Polskiego wydano rozporządzenie, zabraniające zamieszkiwania domów murowanych nowowzniesionych wcześniej, jak w rok po ukończeniu budowy, a to ze względu na wilgoć, która, zagnieżdżona w nowych murach, staje się rozsadnikiem wielu chorób.

Robiono też mnóstwo prób z rozmaitemi systemami sztucznego osuszania murów, ale żaden z nich nie dał dotąd rezultatu zupełnie zadowalniającego.

Obecnie jeden z tutejszych budowniczych w kilku nowych domach dokonywa próby osuszania murów przy pomocy aparatu zw. „exhausorem”, poruszanego siłą pary i przy użyciu nowoskonstruowanych pieców.

O praktyczności działania aparatów na razie nie można stanowczo decydować, tego rodzaju próby wymagają dłuższego czasu, usiłowania jednak wynalazcy nowego systemu zasługują na wzmiankę

— Karły.

Dyrektor znanej z występów w r. z. trupy dramatycznej karłów przyjeżdża znowu do Warszawy.

Występować ona będzie w jednym z lokali prywatnych.

— Ofiara emigracji.

Od kilku dni w okolicy placu Witkowskiego widać można młodą i przystojną wicśniaczkę.

Kobieta zaczepia przechodniów, zapytując o drogę do... Brazylii.

Jest to Katarzyna Wolska, żona włościanina z powiatu niezawskiego, bezpośrednia ofiara gorączki brazylijskiej.

W lipcu r. z. Wolski wraz z sąsiadami wyjechał, obiecując „pozbogaceni się”, przysłać pieniądze na podróż dla żony.

Nieszczęśliwa kobieta, zamiast spełnionej obietnicy, otrzymała wiadomość o śmierci męża w Rio de Janeiro.

Pod wpływem listu Wolska wpadła w obłęd.

Obecnie nieszczęśliwa chodzi po mieście, wybierając się niby do męża, który, jak utrzymuje, „został wielkim panem”...

— Pod miastem.

Zamieszkały przy ul. Kanonja pod nr. 8-ym p. Wilhelm J. kobi padł ofiarą znacznej kradzieży.

Pan J. jadąc do Czerniakowa miał przy sobie pugilare





wana była w celach urzeczywistnienia zadań narodu serbskiego." Ks. Mikołaj wskazał na przesilenie w Starej Serbji i Bośni i oświadczył, że „sprawa serbska powinna być powierzona silnym dłoniom". Dalej przypomniał Wuielowi o pomocy ze strony Rosji i dodał, że „serbowie powinni modlić się każdego dnia rano i wieczór za szlachetną Rosję, popierającą ideę słowiańską." P. Giers w rozmowie swojej z Wuielowem wskazał na konieczność koncentracji sił serbskich i wspominał również o starej Serbji oraz o zadaniu cywilizacyjnym narodu serbskiego, zrobiwszy przytem tylko to zastrzeżenie, że Serbja powinna się starać o utrzymanie możliwie najlepszych stosunków z Turcją. Korespondent dodaje następnie, że treść obydwóch wspomnianych rozmów, przesłana telegraficznie do Belgradu, wywarła silne wrażenie. W Serbji pilnie zwracają uwagę na zdanie ks. Mikołaja czarnogórskiego; jego zaś opinia nieprzychylna pozbawia rząd wszelkiej pewności siebie. Być może, iż p. Paszyca dlatego właśnie postanowił podać się do dymisji, ponieważ widzi nieprzełamane trudności w polityce wewnętrznej i zewnętrznej Serbji.

Ta sama gazeta ze źródeł francuskich przytacza jeszcze następujące informacje:

„Podobno rząd serbski ma zamiar ogłosić stan oblężenia w Belgradzie. Milan przy widzeniu się ze współpracownikiem gazety *Temps* oświadczył, że nie uważa obecnego położenia spraw w Serbji za zbyt niepokojące. Jego zdaniem, zaburzenia w Belgradzie dowodzą tylko słuszności opinii tych, którzy oddawna przekonani byli o intrygach królowej Natalji.

„Jak zapatrują się w zaprzyjaźnionej z nami Francji na te wypadki, widzieć można z artykułu *Figara*, gdzie nadano im znaczenie międzynarodowe wobec nader powikłanych spraw na półwyspie Bałkańskim. „Jeżeli polityka Rosji jest bezinteresowna — pisze wzmiankowana gazeta — to za to Austria nie straci sposobności, aby skorzystać z zamieszek. Należy się spodziewać, że królowa Natalja nie powróci do Serbji i znieśnie z godnością nowy cios losu. Sympatje Europy są po jej stronie i prawda musi z czasem odnieść triumf.

„*Temps* ze zwykłą bezstronnością ocenia widoki obydwóch walczących partji i dodaje, że „losy nie tylko Obrenowiczów, lecz i całej Serbji zależą od zajść ulicznych". Okoliczność tę należy uważać za nader smutną. Tak również na ostatnie wypadki belgradzkie zapatrują się w petersburskich sferach rządowych.

*Birż. wiad.* zwracają uwagę na dodatnie wrażenie, jakie na giełdach zagranicznych wywarła wiadomość o przedterminowej wypłacie kapitału nominalnego skonwertowanych pożyczek:

„Depesze z głównych rynków zagranicznych stwierdzają wszędzie olbrzymie wrażenie, jakie wywarło ogłoszenie wypłaty przed terminem prawie 87 $\frac{3}{4}$  milj. rubli pożyczek dawniej już skonwertowanych. Kurs rubla kredytowego w ciągu jednego dnia podniósł się z 240 $\frac{1}{2}$  do 243 m. W tej samej mierze podniosły się i notowane na giełdach zagranicznych papiery russkie, dochodząc niemal do najwyższej normy, jaką osiągnęły przed odwołaniem realizacji 3% pożyczki konwersyjnej. Tak szybkie przywrócenie poprzedniego poziomu russkich papierów państwowych podziałało w sposób ożywiający na giełdy zagraniczne, które zaczynają się stopniowo uspokajać. Obecnie na giełdzie petersburskiej zaczynają znów krążyć pogłoski o możliwości nawiązania rokowań w kwestji pożyczki konwersyjnej. Sam fakt istnienia podobnych pogłosek dowodzi, jakiej zmianie uległ nastrój umysłów i jak inaczej zaczynają znów oceniać położenie finansowe wogóle, a spraw russkich w szczególności.

W ubiegłą niedzielę, jak donoszą dzienniki petersburskie, odbywało się uroczyste rozdanie nagród na istniejącej tam wystawie fotograficznej. Urzędowej listy tych odznaczeń nie znajdujemy jeszcze w nadeszłych wczoraj gazetach petersburskich.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

**Petersburg** 26-go maja. (Tel. Ajenc. półn.) — Rząd russki realizuje swoje londyńskie zapasy złota. Dwa miliony funtów sterlingów dostarczyli tu właśnie wczoraj oficjaliści Rotszylda. Następne trzy miliony mają być w tych dniach przywiezione.

## ROKOWANIA HANDLOWE.

**Wiedeń** 26-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Konferencjom, które od soboty toczą się w Wiedniu, celem zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Austrią, Niemcami i Szwajcarią, przewodniczy, w miejsce ministra Szogonyego, szef sekcji handlowej w ministerjum spraw zewnętrznych, baron Glanz.

Delegacja niemiecka bardzo wzmocniona, zwłaszcza reprezentantami Bawarii, jako najbliższej interesowanego państwa związkowego.

## FUNDUSZ OBROCZNY.

**Berlin** 26-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Norddeutsche allgemeine Ztg.* gorąco przemawia za uchwaleniem ustawy o zwrocie kościołowi katolickiemu funduszy obrotowych. Rząd pruski pragnie dowieść ludności katolickiej swego poczucia sprawiedliwości.

## PODRÓŻ CARNOTA.

**Paryż** 26-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Podczas śniadania, wydanego na cześć Carnota przez municypalność w Dax, prezydent wygłosił mowę, w której oświadczył, że głosowanie powszechne zatwierdziło we Francji w świetny sposób rzeczpospolitą, która zapewniła narodowi erę pokoju. Rząd będzie prowadził dalej dzieło uspokojenia i reform, mających na oku wielkość ojczyzny i sprawiedliwość społeczną.

## MELINIT.

**Paryż** 26-go maja. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Turpin utrzymuje, że Triponnet zdradził angielskiej fabryce broni Armstronga tajemnicę wyrobu melinitu i inne plany, tudzież szczegóły dotyczące artyleryjskich tajemnic. Prokuratorja państwa wystąpiła zarówno przeciw Turpinowi jak Triponnetowi na podstawie prawa z d. 18-go kwietnia 1886-go r., z powodu opublikowania tajemnicy ważnej dla obrony kraju. Na Turpina panuje powszechne oburzenie za to, że mszcząc się słusznie czy niesłusznie na Triponnecie, odkrył tajemnicę wyrobu melinitu, której posiadanie dawało artylerji francuskiej wielką przewagę. Skonfiskowanie przez prokuratorję broszury Turpina nie ratuje sprawy.

**Paryż** 26-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Minister wojny Freycinet zapewnił, że Turpin tajemnicy melinitu nie zdradził, aczkolwiek karygodnie postąpił.

## MEETING SERBSKI.

**Belgrad** 26-go maja. (Tel. pr. K. War.) — Pasicz wyjechał. Prezes skucepzy, Katicz, zwołał do Jagodyny meeting radykalistów. Na programie obrad stoi kwestja federacji bałkańskiej.

## ROKOSZ W CHILI.

**Hamburg** 26-go maja. (Tel. pr. Kur. W.) — Prywatne wiadomości z Chili donoszą zastraszające szczegóły o anarchji, panującej w Iquique. Miasto stało się pastwą mordów, pożarów i rabunków. (Rezyduje tam junta powstańcza; przyp. red.)

**Berlin** 26-go maja. (Tel. pr. K. W.) — Według informacji, otrzymanych przez tutejszego posła chilijskiego, w Iquique wybuchnął ruch antirewolucyjny.

## ROKOSZ W ARGENTYNI.

**Buenos Ayres** 26-go maja. (T. pr. K. W.) — Podczas jedenastogodzinnej walki z rokoszanami prowincji argentyńskiej Cordoba zginęło 25 osób.

## NOWY ZATARG.

**Londyn** 26-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — Z Kapsztadu telegrafują do Biura Reutera: Według wiadomości, nadesłanych z Beiry, 250-iu portugalczyków wraz z 500 krajowcami przybyło d. 11-go b. m. do Massikese i znalazłszy miasto opustoszałe, podążyło w kierunku fortu Salisbury. W drodze tamże przyszło do starcia z policją angielskiej kompanji południowo-afrykańskiej, po którym portugalczycy, utraciwszy siedmiu zabitych i wielu rannych, cofnęli się.

**Wiedeń** 26-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Ostatnie wybory komisyjne w kole galicyjskiem dały uderzający rezultat. Przekonały one bowiem, że partja krakowska, która posiadała dotąd większość w kole, większość tę już postradała na korzyść autonomistów i postępowców. Nawet przy wyborze komisji kolejowej (jednej z najpoważniej-

szych; przyp. red.), postępowy poseł Szczepanowski pobił zachowawcę krakowskiego, Leona Chrzanowskiego.

**Berlin** 26-go maja. (Tel. pryw. K. War.) — Poseł russki, hr. Szuwałow, dał wczoraj obiad na cześć kanclerza Capriviego. Na obiedzie byli obecni także: sekretarz stanu spraw zewnętrznych rzeszy, baron Marschall i pruski minister finansów, Miquel. (Aj. półn.)

**Berlin** 26-go maja. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Autentycznie zapewniają, iż rząd pruski oświadczy się przeciw zezwoleniu zakonowi redemptorystów na powrót do Niemiec, gdyby wniosek taki ze strony Bawarii wszedł do rady związkowej.

**Londyn** 26-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Prawdziwy sprawca wymordowania anglików w Manipurze (zapewne Senaputty; przyp. red.) został teraz dopiero przez wojska majora Maxvella schwytany.

**Lizbona** 26-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Położenie finansowe poprawia się.

**Berlin** 26-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) —

Ruble w gotówce 241 90 (wczoraj 241.55)

Ruble na dostawę 242 00 (wczoraj 241.50)

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Prenumeratorem z Wareckiej. — Zkądże znówu poa rękę?!

## GIEŁDA.

Warszawa d. 26-go maja.

Z Berlina nadesłano nam dziś szacowania 241.50 w zaofiarowaniu i 241.50, co odpowiada kursowi 41.40 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obrady dość drogim kursem 41.52 $\frac{1}{2}$  (równia 244.80 m. bez kosztów) za Berlin wplątowy, lecz obniżyło tę cenę gdy pokup się zmniejszył. Ostatecznie oddawano krótki Berlin po 41.40 (t. j. 241.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12 $\frac{1}{2}$  kop. i 2 $\frac{1}{2}$  kop. przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy trzymiesięczne z odbiorem stałym po 41.40 i 41.32 $\frac{1}{2}$ , z odbiorem codziennym według woli nabywcy od początku do końca sierpnia r. b. po 41.45 i 41.40, do woli zbywającego do końca czerwca r. b. po 41.35 i z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 41.40, a w końcu b. m. po 41.45 i 41.42 $\frac{1}{2}$ .

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 41.52 $\frac{1}{2}$ , 41.50, 41.47 $\frac{1}{2}$ , 41.45, 41.42 $\frac{1}{2}$  i 41.40, przeważnie jednak po kursach 41.47 $\frac{1}{2}$ , 41.45 i 41.42 $\frac{1}{2}$ , żądając w końcu giełdy 41.55, przy chęci płacenia 41.45. Czeromiesięczny Królewiec brano po 41.20, a długi Gdańsk po 41.25, inne zaś niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.35, 41.32 $\frac{1}{2}$  i 41.30. Notowano w zaofiarowaniu i poszukiwaniu nominalnem: Londyn krótki po 8.39 i 8.37, Paryż krótki po 33.55 i 33.45, Wiedeń krótki po 71.85 i 71.70.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.40 i 96.65, względnie do wielkości odcinków, przy poszuk. po 97.10 i 96.35, a otrzymano za kilka tysięcy w drobnych sztukach 96.50 i 96.55. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 101 I em. przy chęci kupowania po 100.50. Kupiono kilka pożyczek premjowych I i II em. po 245, oraz kilkun sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoo-płaconych po 218. Ulokowano kilka tys. biletów Banku Państwa II-em em. po 101.60. Nową pożyczkę 4% chcia-no zbyć po 98, a nabyto kilka tys. po 97.60 i 97.65, przy chęci nabywania po 97.60.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.65 I serji i po 100.25 II, III, IV i V-em serji, a umieszczono kilkanaście tysięcy I serji po 100.30, 100.35 i 100.40, oraz kilkanaście tys. V-em s. po 100.10. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.50 I-em ser., 101.25 II-em serji, 100.50 III-em s., 100.30 IV s. i 100.20 V-em s.; chciano płacić 100 za IV s. i 99.90 za V s., a zapłacono za kilka tysięcy II-em ser. po 101, za kilka tysięcy IV s. po 100.15 oraz za kilka tys. V s. po 100. Listy zastawne m. Łodzi w żądaniu po 98.75, bez względu na emisję. Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zast. lubelskich po 103.60. Żądano za obligi kanalizacyjne m. Warszawy po 100, branoby po 99.70.

Zapłacono za kilka akcji warszawskiego banku dyskontowego po 318.

Kupiono kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych po rs. 1.35 $\frac{1}{6}$ , 1.35 $\frac{1}{3}$  i 1.35 $\frac{1}{2}$ , przy żądaniu po 1.35 $\frac{5}{6}$  i poszuk. po 1.35. Notowano po 41.3 $\frac{3}{4}$  marki w gotówce, których kupiono kilkanaście tys. po 41.50 i 41.52 $\frac{1}{2}$ , guldeny po 72 kop., franki po 33.75.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

Okowita. Wiadro od 8.78 $\frac{7}{8}$  do 8.80 $\frac{3}{4}$ , garniec od 2.86 do 2.86 $\frac{1}{2}$ . Dowozy wystarczające. Usposobienie tałe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

# KRUSZON

na szklanki i **Lemoniada** z wina w sklepie własnym przy placu św. Aleksandra nr 18.  
632r **Morozowicz.**

**Dr med. Czesław Stiche**  
ordynuje w **Karlsbadzie**, mieszka jak dawniej  
Kreuzgasse Insel Rügen. 1553

**BUSKO** **Dr GRABOWSKI**  
lekarz zdrojowy. 602r

**Dr KAROL DEBICKI**  
ordynuje jak zwykle w **Francensbadzie** (Kulmerstrasse, Fasan). 612r

**DOM ZDROWIA**  
**Doktora K. DOBRZKIEGO**  
**Aleja Róż 10.** Zakład leczniczy przeznaczony dla stałego pomieszczenia, chorych. 5r

**Do sprzedania** w dobrach **JASTKÓW** poczta Lublin.  
**1.000 owiec** matek i skopów rasy Negretti młodych, **10 krów** mlecznych rosłych, **2 buhajki** roczne rasy holenderskiej. 682r

**Dr B. Natanson**  
po powrocie z zagranicy zamieszkał na ul. Długiej nr 34, przyjmuje z chorobami **wenerycznymi i skórnymi**, rano do 10 i od 4-6. 663r

**Rs. 5.500**  
zaginięły lub zostały skradzione w niedzielę, d. 24 b. m. rano pomiędzy godziną 9 a 12-tą w przejeździe koleją willanowską do Czerniakowa **w gotówce**. Uczciwy znalazca raczy oddać lub dać wiadomość o posiadaniu ich za nagrodą **500 rs.** Wiadomość: **Wilhelm Jacobi**, ul. Kanonja nr 8, m. 3. (1956)

**Dr Neugebauer** powrócił. 693r

**MALTZ EKSTRAKT** (słodowy)  
czysty lub z żelazem, z chiną (bez goryczy), z nadfosforanem wapna, z pepsiną, nader skuteczny w wychudzeniu, blednicy, suchotach płucnych, skrofulach, poleca **apтека L. Ziemińskiego**. 689r

**GRODZISK**  
Hydroterapia, Elektroterapia, Kąpiele igliwowe i inne, wody mineralne, Gimnastyka, pokoje umeblowane, wille. Żywnienie dietetyczne z kuchni zakładowej. Feucieny, muzyka, czasopisma. 1779  
Lek. zakł. dr **Bojasiński**, Konsultant dr **L. Rzecznicki**

— **Dentysta Zofja Gutzman** wstawia zęby sztucznie, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 1918

**DOLINA SZWAJCARSKA.**  
**Cyrk Letni Scipiona Ciniselli.**

Dziś, o godz. 8-ej wieczorem, **wielkie świetne** przedstawienie z udziałem pierwszorzędnych artystów i artystek. Wyprowadzenie i jeżdżenie koni najlepszej rasy. **Szczegóły w programach.** Codziennie zmieniony program.  
Z należnym szacunkiem  
**S. Ciniselli**, dyrektor. 655r

**Warszawskie biuro elektrotechniczne**  
Kand. Nauk Fizyko-Matem.

**Bronisława Rejchmana**  
ul. **Królewska nr 47.**  
Światło elektryczne. Elektryczne przenoszenie siły. Telefony domowe i na wielkie odległości. Anody niklowe. Najlepsza sól niklowa. Drut fosforo-bronkowy. Nowe oryginalne paryskie elementy Leclanché. Wszelkie materiały elektrotechniczne.  
**Ceny wielu przedmiotów znacznie niższe.** 681r

**Dr Michał Szwykowski**  
Erywańska 10, powrócił, przyjmuje od 5—7 po poł. (choroby weneryczne i skóry). 1938

**Letnie mieszkanie,**  
5 pokoi i kuchnia, w ogrodzie, za rs. 200. **Ulica Bagatela nr 6**, stróż wskaże. 1952

# Bank Handlowy

**w Warszawie**  
zawiadamia, że do składów swoich położonych przy ulicy Ceglanej nr 8 przyjmuje do przechowania wszelkie towary, na które w razie żądania udziela **zaliczenia** według przepisów swojej ustawy. Blizsze informacje w gmachu banku w wydziale towarowym. 1934

**KORRESPONDENCJA PRYWATNA.**  
— **P. Stefanji...**—Dwa listy nadeszły—obrona droga niemożliwa—czwartek wystawa. 1949  
— **X. Z. L.**—Choć milczę—ani chwili nie przestaję cierpieć i kochać... Zaklinam daj znak życia i nie znuć się obojętnością...—O... 1951

**Prenumerata roczna wynosi rs. 1 z przesyłką.**  
**PRZYJACIEL ZWIERZĄT**  
Pismo poświęcone gospodarstwu wiejskiemu i hodowli zwierząt. Wychodzi co miesiąc. — Prenumerata przyjmuje się w Kantorze Redakcji pisma w mieście Rewlu, oraz we wszystkich Księgarniach w Rosji. — Numer okazowy na żądanie wysyła się bezpłatnie. 786r

**Prenumerata roczna wynosi rs. 1 z przesyłką.**

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.  
**Kartki z życia kobiety**  
przez **756r**  
**ESTEJE.**  
Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, z 52 ilustracjami w tekście Czesława Jankowskiego. — Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.  
Skład główny w księgarni nakładowej **S. Lewentala**, Nowy-Swiat № 41.

**Sprzedaje się**  
**OGIER,**  
6-ty rok, bardzo ładny, kłusak, z rodowodem, maści karej, doskonale ujeżdżony, zdalny do rozplodu. Cena bardzo umiarkowana, z powodu niezwłocznego wyjazdu. — Dowiedzieć się u stangreta Ignacego, Instytutowa 10. 701

**Od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia**  
**Ładny Apartament**  
na 1-em piętrze: 11 pokoiów, wanna, stajnia wraz z wozownią, pralnia, lodownia, wodociąg, gaz, waterklozet itp. przy Alei Ujazdowskiej № 7, róg Alei Róż. 692

**MAGAZYN MEBLI** 231 R  
**HERMANA REISS,**  
Plac Zielony, Erywańska № 18, poleca: gustowne kompletne urządzenia salo-  
nów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedynczo sztuki meblowe, umeblowanie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

Poszukuje się  
**GORZELANEGO**  
do gubernji Podolskiej. O kopje świadectw uprasza się pod adresem: st. Żmerynka, Podolska gubernja. F. Turkowski. 684

**ANANASY**  
świeże poleca **Handel Win i Delikatessów** 725  
**L. WRÓBEL**  
Krakowskie-Przedmieście 25.

**Kąpiele morskie Zoppot**  
(Ostseebad Zoppot).  
**Pensjonat dla chłopców**  
zamożniejszych rodzin (wypoczynek wakacyjny).  
**Zakład naukowo-wychowawczy.**  
Dr. R. Hohnfeldt. 809r

**DO SKŁADU** 3r  
**Stanisława Baumann**  
przy ulicy Elektoralnej № 7, naprzeciw Banku, nadchodzą ciągle wielkie transporty  
**Cementu Portland**  
z fabryk niemieckich i krajowych;  
**Cegły i Gliny** ogniotrwałej,  
**Węgla kowalskich angielskich,**  
**Tektury smółcowej,**  
**Stali Resorowej Angielskiej.**

**MÉDAILLE D'OR**  
**EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889**



**Savon Glycerine**  
**NON TRANSPARENT**  
PRÉPARÉ PAR  
**BROCARD & C<sup>IE</sup>**  
**A MOSCOU.**  
**ÉVITER LES CONTREFAÇONS**

Skład w Rosji przy ul. Leszno № 1  
Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwałe  
**KASSY** Roberta Bohtego,  
Nowy-Swiat № 34.  
**SPECJALNA FABRYKA**  
nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 648R

Wyróżniająca się w dobroci  
**WODĘ KOŁOŃSKĄ**  
**A B E,**  
poleca zakład fryzjersko-perfumeryjny  
**EUGENJUSZA,**  
Wierzbowa, 1-e piętro. 940R

**Dzwonki**  
elektryczne,  
**Telefony, Pioranochrony, Ochronniki** przed kradzieżą, według najswiezszej konstrukcji, urządza w mieście i na prowincji, „pod gwarancją i najtaniej” zakład optyczno-elektrotechniczny **Juljana Drehera** (Szpitalna 6). Tamże wielki wybór **Okularów, Binokli, Lornetek, Termometrów, Narzędzi chirurgicznych, drutów, elementów, przycisków. PP. Mechanikom** stosowny rabat. Przyjmuje reparacje. 891r

**BUSKO.**  
**Dr. Dymnicki.**  
Lekarz zdrojowy ordynuje od 34 lat. 794R

**Orentaliński mokrzy Puder.**  
Damom chcącym odznaczyć się pięknoscia i delikatnoscia cery, radzimy przybiagnac do uzytku mokrego pudru, mozna zarzeczyc ze najprzenikliwsze oko nie rostrzeze jego uzytku, do 24 godzinach nie scieci sie z twarzy. — Cena 1/2 rs., przesyłka 50 kop. Mozna dostac w Perfumerji... Krakowskie-Przedmieście № 9 i u Lipinka na rogu Niecałej i Wierzbowej. 710



**WODA**  
nie tylko niszczaca piegl, plamy i liszaje, wyrzuty, ale i nadajaca niespozity młodosć i utrzymujaca najpiękniejsza młodosć i cerę.  
**Puder bardzo dobry.**  
**Balsam Trawa,**  
któren wielkie skutki robi, jest używany najwiecej w podrózach do twarzy.  
**Płyn na porost włosów i Balsam,**  
a za to, że włosy rosną, życiem swoim ręczę.  
**Kanonja № 18, mieszka 1, na dole.**  
689 **Euzebja Grabau.**



**Kit do dachów,** 63  
najpewniejszy i tańszy środek do naprawy dachów krytych tekturą, blachą lub cemen-tem drzewnym. Cena za pud rs. 3.  
**Ch. Brückman, inżynier.**  
Aleja Jerozolimska № 21, 2-gie piętro

**KEFIR**  
z mleka świeżego i przegotowanego wyrabia stale  
**APTEKA**  
**E. GESSNERA**  
Aleja Jerozolimskie 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w wielu aptekach warszawskich. 607

## Czyste kakaó Blookera

Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.  
Przygotowanie Kakaó kuracyjnego  
fabr. J. et C. Blooker w Amsterdamie,  
wymaga jednej minuty czasu.  
Sprzedaje się we wszystkich główniej-  
szych składach kolonialnych i apte-  
cznych.—Skład główny na Królestwo  
Polskie u **Józefa Kleinudel**,  
w Warszawie, Królewska Nr 39.  
Telefonu № 280.  
Zaleca się dla rekonwalescentów  
i dla dzieci, jako kuracyjny i

## bardzo pożywny napój.

**PODRÓŻUJĄCYM**

najkorzystniej przedstawia się Magazyn Wiedeński L. Koch, Miodowa 2, gdyż przy wielkim wyborze różnego rodzaju ubiorów męzkich w najkrótszym czasie elegancko i tanio ubrać się można. 681

# OGŁOSZENIE

## Warszawskiego Kantoru Banku Państwa.

Warszawski Kantor Banku Państwa ma zaszczyt podać do wiadomości posiadaczy opłaconych 5 ratą tymczasowych świadectw na zastawne listy premjowe Szlacheckiego Banku Państwowego, wypuszczonych w obieg przez Kantor Banku Państwa, że oznaczoną na zasadzie NAJWYŻSZEGO rozkazu z dnia 20 Lipca 1890 roku na 15 (27) Maja r. b. 6-tą terminową ratę w wysokości rs. 20 z % za czas od 15 (27) Listopada 1889 r. do dnia płacy, t. j. rs. 21 kop. 20, Kantor Banku będzie przyjmował, wyłącznie od swoich subskrybentów nie 15 (27) Maja, lecz z powodu przypadających świąt poczynając od 17 (29) Maja w ciągu dni dwóch, t. j. 17 (29) i 18 (30) Maja w oznaczonej wysokości rs. 21 kop. 20, bez doliczania procentu za zwłokę za czas od 15 (27) Maja, przyczem celem równomiernego przyływu publiczności do Kass i dla uniknięcia zbyt ciężkiego natłoku, Kassy Warszawskiego Kantoru Banku Państwa, będą przyjmowały wnioski: 17 (29) Maja od okazicieli tymczasowych świadectw, oznaczonych NN. listu 14 serji 6001 do 9000, 12001 do 14000 i N. listu 15 serji 6001 do 8000.

18 (30) Maja od okazicieli świadectw, oznaczonych NN. listu 15 serji 12001 do 13000, 8001 do 8632 i N. listu 16 serji 4001 do 7000 i od tych, którzy z jakichkolwiek bądź powodów nie zdołali uczynić wniosków w ciągu pierwszych dwóch dni.

W tymże samym czasie będą przyjmowane i całkowite przedterminowe opłaty tymczasowych świadectw z wydaniem oryginalnych listów premjowych.

**Uwaga 1.** Przy opłacie 6-ej raty, wartość kuponu Majowego rs. 2 kop. 50 z potrąceniem 5% podatku Skarbowego 12½ kop. w pozostałej reszcie 2 rs. 37½ kop., będzie zaliczona na rachunek 6-ej raty.

**Uwaga 2.** Przy opłacie 6-ej raty tymczasowych świadectw 5-ej raty, zastawionych w Kantorze Banku, takowe zastawy mogą być nie tylko niewykupione, lecz przy opłacie może być wydana nowa pożyczka à conto 6-ej raty w wysokości 12 rs. 01 kop. przy długu, obciążającym tymczasowe świadectwa 5-ej raty w summie rs. 134 kop. 24, tym sposobem na rachunek wniosku należnego na termin 15 (27) Maja w ilości rs. 18 kop. 82½ (21 rs. 20 k.—2 rs. 37½ za Majo- wy kupon), może być uiszczoną dopłata tylko w summie rs. 6 kop. 81½ dodatkowo do wyżej oznaczonej pożyczki 12 rs. 01 k.

Przedstawiane do opłaty 6-ej raty tymczasowe świadectwa 5-ej raty, winny być wyszczególniane przez okaziciela w oddzielnych deklaracjach za podpisem okaziciela na blankietach według ustanowionej na ten cel przez Kantor Banku formy z dokładnym wymienieniem w takowych osoby i miejsca zamieszkania okaziciela, ilości i NN. listu i seryj, przedstawionych tymczasowych świadectw.

W końcu Warszawski Kantor Banku Państwa ma zaszczyt oznajmić, że posiadacze tymczasowych świadectw, którzy nie opłacą należnych od nich wniosków w wyżej oznaczonym terminie, mogą uiszczać należność w ciągu całego miesiąca ulgi, t. j. do 15 (27) Czerwca r. b. włącznie.

Spóźnione wnioski będą przyjmowane przez Kantor Banku w ciągu tego miesiąca w Środy, z doliczeniem za zwłokę % w stosunku 6% rocznie od całej summy, przypadającej należności.

**Zarządzający Warsz. Kantorem Banku Państwa**  
**Baron G. Driesen.**

**W. KAUTZ** WARSZAWA  
CIEPLA N° 8



**Segregator**  
NAJLEPSZY  
APARAT DO  
porządkowania  
I PRZECHOWYWANIA  
KORRESPONDENCYI  
SYSTEM SHANNONA

CENNIKI NA ZADANIE

Do sprzedania  
**Faetony, Karety,**  
Bryczki, Szarabany, nowe  
i używane na parę i jednego  
konia. Ulica Śliska № 21 nowy. 730

**Kassa zaliczkowa,**  
przy ul. Krochmalnej № 21,  
zawiadamia, że od 5 (17) Czerwca r. b. i dni  
następnych, odbędzie się licytacja na fanty  
nie wykupione i nie prolongowane w swoim  
czasie. Kassa otwarta od 8-ej zrana do 8-ej  
wieczorem. 711

Z gwarancją wieloletnią  
**„GUDRONIT“**  
A. Ciszewski budowniczy i S-ka  
Warszawa. Wierzbowa № 6.  
Osusza wilgotne mieszkania; niszczy  
radycznie grzyb drzewny; usuwa dy-  
mień kominów. 727  
Na składzie zapas wentylatorów poko-  
jowych, mikkowych i zwyczajnych.

**F. Żółtowski,**  
Artystyczny Krój.  
Elegancko ubiera  
Magazyn Ubiorów Męzkich.  
Ceny niskie.  
Świętokrzyszka № 19. 728

Szukam Wierchowca,  
zdatego dla oficera w kawalerji, wy-  
sokiego wzrostu, szybkiego i wytrwa-  
łego. — Oferty pod „Wierchowiec“,  
przyjmuje Kantor Kurjera. 729

W dniu 17 (29) Maja r. b., o godz. 11-  
ej zrana, w domu przy ulicy Ogrodowej № 17,  
rozpocznie się przez Komisarsza sądowego Za-  
mecznika

**LICYTACJA**  
różnych ruchomości, jako to: mebli, fortepia-  
nu, szebry, złotych przedmiotów i t. p. rze-  
czy. O czym podaje się do publicznej wia-  
domo ści. 731

**Angielskiego języka,**  
lekcje i konwersacje udziela H. Berger, an-  
glik z dyplomem, autor „Łatwej Metody.“—  
Złota № 21, m. 9, od godz. 2—4. 718

Od 1-go Lipca potrzebny jest

## SKŁAD,

suchy, widny, mogący pomieścić od 15-tu do  
20-tu powozów, może być na piętrze, w oko-  
licach Placu Teatralnego.—Oferty w składzie  
welocepedów, Senatorska № 27. 717

WOJNA ZNANA WOJNA  
**FABRYKA**  
POLEGA GOTOWA BIELIZNE



MĘSKĄ DAMSKĄ  
DZIECIANNĄ  
I POŚCIELNĄ  
W WIELKIM WYBORZE

OBSTALUNKI  
WYKONYWANE SĄ  
PRĘDKO  
I TANIO

W PRZYST. HOTE. POL. DŁUGA 42. W PRZYST. HOTE. POL. DŁUGA 42.

Filja, Nowy-Swiat 69. 728

Nr. 6.  
№ 6. CZYSTA № 6.  
WYKWIWANE DAMSKIE  
**Kapelusze.**  
CENY PRZYSTĘPNE.  
„MARGUERITE“  
Nr. 6. 712

**Wapno Sulejowskie,**  
Cement, Cegła i Glinka ogniotrwała.  
Gips, Trzcina, Węgle kamienne, Drze-  
wo, Koks i Smoła gazowa w wielkich  
zapasach na składzie. 715

**M. Radecki,**  
Okopowa № 18.—Telefonu № 116.

**DOM NOWY**  
o 8-iu pokojach i 2-eh kuchniach, z pi-  
wnicami, na parterze i 4-eh pokojach  
na górze, **oficyna, wozownia,**  
**drwalnia i t. p., fruktowy**  
**sad,** ogród warzywny, Sadržawka z ry-  
bą, w mieście powiatowym, przy koleji,  
do sprzedania za rs. 4,000. — Wiado-  
mość przy ulicy Marjańskiej Nr 3, m.  
22, od 2-ej do 4-ej p. p. 683

**Budynek fabryczny**  
z osobnem podwórzem, budynkami gospodar-  
skimi i obszernym placem, jest do wynaj-  
ęcia od 1 Lipca r. b., oraz różne lokale z  
komfortem urządzone.—Wiadomość na miejscu  
Hoża № 11, u właściciela domu. 911R

**Restauracja,**  
przy Handlu Win i Hotelu,  
jest do wydzierżawienia w każdym  
czasie ze wszystkimi utensyljami  
lub bez takowych.—Wiadomość:  
Piotrków Gubernialny, w Hotelu  
Krakowskim u numerowego. 714

**Hotel „Dagmar“ w Wilnie,**  
nowo wyrestaurowany i podług najnowszych  
teraźniejszych wymagań urządony, przeszedł  
obecnie pod inną administrację i poleca się  
względem Szanownej Publiczności

Właściciel  
**L. Sterling**  
824R

# F. BUKOWSKI I S-KA

Wierzbowa Nr 1.

Z powodu zwinięcia interesu i odstąpienia od 1-go Lipca lokalu, urządzamy

## WYPRZEDAŻ

Wszystkie towary, jako to: Utrechty lamane i gładkie, Koteliny półjedwabne, Bourety, Kretony, Portjery, Serwety, Kapy na łózka, Dywany, Firanki, Pledy, Chustki, po cenie znacznie niżej kosztu. Zwracamy uwagę PP. Właścicieli Hotelów, na sposobność nabycia Obić meblowych, Dywanów i Firanek, po wyjątkowej cenie.

W Piątek, Sobotę i Niedzielę, magazyn będzie zamknięty dla spisu towarów i przygotowania wyprzedaży.

980R

!! NA RATY!! NA RATY!!

**SPRZEDAŻ**

Przedmiotów gospodarstwa kobiecego,  
w specjalnym składzie

**F. OLSZEWSKI,**

47 Elektoralna 47

W WARSZAWIE.

722

!! NA RATY!! NA RATY!!

## OGŁOSZENIE.

### Zarząd Księstwa Łowickiego,

podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Księstwa w Skierniewicach, dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b., w Piątek, o godzinie 10-iej rano, na risico i odpowiedzialność niewypłatnego dzierżawcy, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na dzierżawę po dzień 20 Maja (1 Czerwca) 1893 r., osady młyna wodnego przy wsi Ruda, gminy Skierniewka, z budowlami i gruntami, zawierającymi przestrzeni około 27 morgów 57 prętów, poczynając od summy rocznej dzierżawy po rs. 905, oprócz wszelkich podatków i składek; przy zastosowaniu obowiązków wypływających z kontraktu z d. 19 (31) Maja 1881 r. i warunków dodatkowych, sporządzonych pod datą dzisiejszą.

Przy tem, jeżeli nowy dzierżawca po dzień 1 (13) Lipca 1892 r. dokona wszelkich meljoracyj i napraw budowlanych na osadzie, podług wskazówek Zarządu Księstwa, w takim razie jemu zapewnia się dalsza dzierżawa młyna na następnych lat 12, za opłatą zwiększoną o 10% od postąpionej na licytacji.

Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć vadia po rs. 900. Mogą także ubiegający się o tę dzierżawę składać opieczetowane deklaracje, przy załączeniu takichże vadiów.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w biurze Zarządu Księstwa każdodziennie w godzinach służbowych. 852r

Skierniewice, 24 Kwietnia (6 Maja) 1891 r.

### Instytut Patentowany Wód Mineralnych przy Ogrodzie Krasińskich, istniejący od 1824 r.,

otwarty został z dniem 19 Maja r. b., gdzie wydawane będą **Wody Mineralne sztuczne i Naturalne** tegorocznego czerpania oraz **Serwaika, Kefir, Kumys.**—**Kapiele Mineralne** wydawane są w **Łazienkach Akcyjnych** przy **Zjeździe** za biletami.—Podczas sezonu grać będzie doborowa orkiestra.

Osobom niezamożnym odstępuje się odpowiedni rabat. 686

### Wody Mineralne Naturalne

Główny Skład obok Apteki Magistra Farmacji

### L. ZIEMIŃSKIEGO

w Warszawie, róg ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej.

Sprowadza nieustannie w odstępkach parutygodniowych, wprost ze źródeł krajowych i zagranicznych — świeże transporty **Wód mineralnych naturalnych i produktów źródłowych**, jako to: szlasy, ługi, ekstrakty, mydła i t. p.—Wysyłka do dworców kolei i do domów jak również per Nachnahme, uskutecznia się spieszenie, bez doliczania kosztów odwozki do tychże.—Biorącym w większych ilościach odstępuje się rabat. — Świeżość wód poręcza się. 663

### ZAKŁAD ODLEWANIA DZWONÓW PEŁAGJI IW. USACZEWEJ,

w m. Wałdaju, gub. Nowogrodzkiej,

przyjmuje zamówienia na odlew nowych i przelew starych dzwonów kościelnych, różnej wielkości, po cenach umiarkowanych, z rozkładem wypłaty dla instytucyj rządowych i społecznych.

Dostawę dzwonów kolejami żelaznymi zakład przyjmuje na siebie.

Wiele kościołów rzymsko-katolickich zaopatrywało się w dzwony mojego wyrobu, na co posiadam chlubne dokumenty. 771R

Istniejąca od roku 1856

### Parowa Fabryka Musztardy A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 922R

#### CENNIK SERÓW:

Sery litewskie na główki, po 20 i 22 kop. funt.  
Sery litewskie na pudy, od rs. 6,60 do rs. 8.  
Sery Cammembert na sztuki, po 20 kop.  
Sery Neufschatel na sztuki, po 10 kop.

E. Wojewódzki & Comp.

Marszałkowska 116, (róg Złotej), w podwórzu 949R

W każdej chwili  
do sprzedania

### Koń i Powozik,

mało używany wraz z zaprzęgiem.—Wiadomość: Muranowska 42, m. 8, między godziną 4-tą a 8-mą po południu. 726

### Z A R Z A D

### Zakładu Wód Mineralnych w Ciechocinku

niniejszem ogłasza, że tutejszy zakład wód mineralnych otwarty będzie dla kuracji, w dniu 8 (20) Maja.

Ciechocinek odnoga kolei Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, łączy się z pograniczną stacją w Aleksandrowie, 6 wiorst odeń odległa.

Z Warszawy do samego miejsca, podróż trwa 6 godzin.

Wody Ciechocińskie, jodowo-bromowo-słone, szczególnie są pożyteczne, w zółzacz (skrofulach), reumatyzmach, chorobach kobiecych, w chronicznych katarach żołądka, kiszec oskrzeli, stawów i wielu innych. 589R



Z powodu zwinięcia tutejszej filji  
 Tow. fabrykacji tektury papierowej-asfaltowej,  
**Nowy-Swiat Nr 36,**  
**ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ**  
 po niższej cenie:

Tektury asfaltowej ogniotrwałej do pokrycia dachów.  
 Tektury izolacyjnej przeciw wilgoci.  
 Tektury (Szwedzkiego Kartonu) na drewniane ściany pod obicia  
 Papieru pakowego szarego i t. d. 733

**WODY MINERALNE NATURALNE**  
 Skład Wód Mineralnych Naturalnych  
 przy Aptece pod firmą

**D-ra T. HEINRICHA**

W WARSZAWIE,

przy rogu ulicy Wierzbowej i Senatorskiej istniejącej.

Mam honor zawiadomić WW. Doktorów i Szan. Publiczność, że w ciągu całego sezonu picia wód, skład otrzymuje co kilka tygodni bezpośrednio od Dyrekcji wszystkich źródeł świeże transporta tychże wód. Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnymi, broszury ze źródeł przesyłane, wydają się na żądanie bezpłatnie. 947R

**Fabryka W. J. Asmołowa i S-ki**

w Rostowie nad Donem,

poleca pamięci Szanownej Publiczności

**PAPIEROSY**

„WIKTORJA” i „ROSTOWSKIE”

średniego formatu, grubszego formatu,  
 w cenie 10 szt. 6 kop.—5 szt. 3 kop.

**Tytonie „OTBORNOJ SORTIROWKI”**

w nowem opakowaniu,

oraz wszelkie inne tytonie i papierosy, znanej powszechnie  
 dobroci. 948R



Administracja Zakładów Przemysłowo-Zbożowych  
 pod firmą **Stanisław Kropiwnicki i S-ka,**

podaje do wiadomości powszechnej, że rozszerzając działalność zakładów piekarnianych, prócz istniejących już i znanych publiczności oddziałów pierwszej Warszawskiej Piekarni Mechanicznej: pierwszego przy ulicy Leszno pod N-rem 46, drugiego przy ulicy Miodowej pod N-rem I i trzeciego przy ulicy Złotej pod N-rem 18, otwartym zostanie z dniem I-ym Czerwca roku bieżącego. — Oddział czwarty pierwszej Warszawskiej Piekarni Mechanicznej przy ulicy Wilczej pod Nr 58, pieczywo pochodzące z tego oddziału, odznaczać się będzie temi samemi zaletami co pieczywo z powyżej wymienionych trzech innych oddziałów, a Administracja Zakładów w dalszym ciągu pracować będzie nad udoskonaleniem swoich wyrobów, aby w tej drodze zachować dotychczasowe uznanie i zdobyć nowe względy mieszkańców Warszawy. 734



**SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH**

**J. F. SKIBA,**

Krakowskie-Przedmieście № 83,

poleca w wielkim wyborze

**WELOCYPEDY ANGIELSKIE**

Fabryki: COVENTRY MACHINISTS C<sup>to</sup>,  
 SWIFT B. C. D.

z massywną gumą grubą na cal ang. od rubli 150, 950R  
 za gotówkę i na raty.

**Magistrat miasta Warszawy.**

Dnia 6 (18) Czerwca r. b., o godz. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1892 dla niższych stopni policji warszawskiej, materiału na buty, z czarnej juchtowej skóry z długimi cholewami, podszwami i przyborem 2064 pary, od rs. 5 k. 50 za parę.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policijnej. 910r

**Magistrat miasta Warszawy.**

Dnia 5 (17) Czerwca r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1892 dla niższych stopni warszawskiej policji, sukna:

- 1) ciemno-szarego 2128 arszynów, od rs. 1 kop. 95 za arszyn.
- 2) ciemno-zielonego 3594 arszyny, od rs. 1 kop. 90 za arszyn;
- 3) szaro-niebieskiego 1806 arszynów od rs. 2 kop. 10 za arszyn;
- 4) oranżowego 67 arszynów, od rs. 3 za arszyn.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policijnej. 909r

**Na letnie mieszkania**

poleca

**Handel Win i Delikatesów**

**L. WRÓBEL,**

Krakowskie-Przedmieście 25.

Spirytusy i Alkohole na nalewki i do palenia, Wódki gorzkie, słodkie i czyste po cenach fabrycznych, Wina czerwone i białe czyste, a niedrogie, Porter angielski i rygski.

Również zapasy spiżarniowe: Kawy surowe i palone różnych odmian, Herbaty, Cukier, Makarony, Ryż, Oliwę najlepszą, Buljon, Sardynki, Sery, Bisquity, Czekoladę, świece i wiele innych artykułów po cenach umiarkowanych. 9522

**WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,**

Kantor Główny, Plac Warecki Nr 2,

zawiadamia, że przyjmuje do depozytu kosztowności i pakiety wartościowe za opłatą znacznie zniżoną, np. od szacunku rs. 2,000 opłata trzymiesięczna z dołu wynosi: od kosztowności i drogich kamieni rs. 3, a od pakietów wartościowych rs. 1 kop. 25.

Nadto zawiadamia, że Kantor Główny otwarty jest wieczorami w dni powszednie od godz. 6-iej do 8-iej, tylko dla przyjmowania nowych zastawów. 705

**WIELKI LOKAL,**

27 pokoiów, z trzema salami,

lat 12 przez Zjazd Sędziów Miasta Warszawy zajmowany, przy ul. Grzybowskiej № 19 położony, oświetlenie gazowe, wentylacja, ogród do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w całości lub częściowo, na biura rządowe, prywatne lub na każdy inny cel. Zmiany i urządzenia mogą być według potrzeby i woli najmującego uskutecznione.—Bliższa wiadomość u miejscowego rządy i w kantorze brny Robert Bohte, Nowy-Swiat № 34. 926r

**Zakład Artystyczny Rzeźbiarski i Kamieniarski,**

z pierwszą w kraju polerownią granitów

**ANDRZEJA PRUSZYŃSKIEGO,**

Wolska 14, dom własny.

Najpiękniejsze i wiecznej trwałości pomniki z Granitu, Syenitu i Labradoru, w cenie od rs. 120 i wyżej.

Znacznym zapas Pomników z marmurów: włoskich i tyrolskich, od rs. 70 i wyżej.

Buduje groby tak w Warszawie jak i na prowincji.—Na cmentarzu warszawskim daje pomniki na raty miesięczne.

Fotografie wypalane na porcelanie do pomników. 623R

Firma egzystuje od r. 1860.

**Zakład Lecznicy Nałęczów**

Firma egzystuje od r. 1860.

Apteka, poczta, telegraf, sklepy, dwie restauracje, 5 godzin od Warszawy, 1 godz. od Lublina, 4 wiorsty od stac. kol. Nadwiślańskiej Nałęczów. Powozy i omnibus na pociągi pocztowe.  
 Środki lecznicze: 1) Instytut wodolecznicy (hydropatyczny) z zastosowaniem elektryczności, masaży, wód mineralnych i kuracji dietetycznej, cały rok otwarty pod kierunkiem D-ra Chmielewskiego. 2) Łazienki do kąpieli żelazistych i borowinowych Nałęczowskich, igliwowych i wszelkich sztucznych, gimnastyka lecznicza, kumys, kefir i t. d., w sezonie letnim od 15 Maja do 15 Października.—Całodzienne utrzymanie z kuracją od 3 rubli, w sezonie zimowym ceny zniżone.—Bliższych objaśnień udziela na miejscu administracja zakładu, w Warszawie Dr. Lasocki, Plac S-go Aleksandra № 10, m. 9. 780R





